

# Szkolna toaleta - koszmar dzieciństwa czy szansa na właściwe warunki sanitarne?

Violetta Madeja



Fot. ChiccoDodifC - stock.adobe.com

**C**zysta i przyjazna dzieciom szkolna toaleta to podstawa wypracowania właściwych nawyków higienicznych. Niestety nadal w wielu placówkach szkolnych węzły sanitarne dalece odbiegają od ideału. Samorządy nadzorujące szkoły robią coraz więcej, jednak dla lepszej przyszłości młodszego pokolenia potrzeba większej troski o jakość szkolnych toalet.

Ostatnie lata pokazały, że szkolne toalety nadal nie cieszą się dobrą opinią wśród dzieci i ich rodziców. W badaniu przeprowadzonym w 2018 roku w ramach programu „Wzorowa Łazienka” [organizowanego przez znaną markę środków czystości - przyp. red.] 40 proc. uczestniczących w ankiecie rodziców wskazało, że ich dzieci skarżyły się na niedogodności związane z korzystaniem ze szkolnej toalety. W efekcie co szósty rodzic (16 proc.) wskazał, że jego pociecha unika korzystania ze szkolnego sanitariatu z powodu jego złego stanu lub niewłaściwego wyposażenia.

Na jakie problemy skarżą się najmłodsi? Zdecydowana większość wskazuje na braki m.in. papieru toaletowego (62 proc.), ręczników (44 proc.), czy mydła (35 proc.). Dla wielu uczniów problemem jest również stan techniczny toalet - brak sprawnych zamków w kabinach (25 proc.), niedziałające spłuczki (12 proc.) czy niedopasowane wyposażenie do wzrostu dziecka (2 proc.). Szkolna toaleta dla wielu użytkowników staje się więc jednym z problematycznych elementów szkoły. A tak być nie powinno. - *Każdemu z nas można zadać pytanie: jakie znaczenie ma dla nas łazienka, w której chcemy przebywać? Jeżeli jest czysta, funkcjonalna, uwzględni potrzeby różnych użytkowników, w tym osób z niepełnosprawnością, to automatycznie przenosimy się na inny standard higieny. To miejsce wymusza określone zachowania, ale jest też przyjazne, uczy dobrych wzorców* - podkreśla Justyna Zborowska z firmy Geberit. - *Pamiętajmy też, że łazienka, pod okiem nauczyciela, to świetne miejsce do zabawy, nauki, pokaza-*

nia zjawisk fizycznych, czy zrozumienia naszego otoczenia. Skąd się bierze woda w kranie? Czym jest kanalizacja, instalacja wodna? Do czego służy syfon? Czy łazienka może pachnieć świeżym powietrzem? Łazienka ma ogromny potencjał edukacyjny! - przekonuje Justyna Zborowska.

### Teoria vs praktyka

Powstaje jednak pytanie, czy szkoły i samorządy, którym te szkoły podlegają, inwestują w infrastrukturę sanitarną? Jak przebiega kontrola ich stanu technicznego? Skala ma tu znaczenie. Jak podkreśla Marzena Wojewódzka z biura prasowego Urzędu Miasta st. Warszawy, utrzymanie w należytym stanie technicznym budynków i obiektów oświatowych oraz znajdujących się na ich terenie toalet i sanitariatów należy do zadań samorządu terytorialnego. W przypadku stołecznej aglomeracji urzędnikom trudno jest jednak wskazać, jakie fundusze trafiają na ich coroczną modernizację.

- Wykonywane kontrole stanu BHP, jak również okresowe przeglądy (roczne i pięcioletnie) stanu technicznego budynków wykazują na bieżąco istniejące potrzeby remontowe w tym zakresie. Na podstawie zdiagnozowanych potrzeb, zgodnie z obowiązującymi przepisami, dyrektorzy warszawskich przedszkoli, szkół i placówek oświatowych podejmują działania dotyczące poprawy stanu technicznego zarządzanych i administrowanych przez siebie budynków - mówi Marzena Wojewódzka.

Tyle teorii, ale praktyka okazuje się jednak dużo bardziej skomplikowana. W ocenie Justyny Zborowskiej istotną rolę odgrywa w tym wypadku dyrekcja placówki, a także zdolności do pozyskiwania przez nią funduszy zewnętrznych.

- Wiem, że im dłużej odkładany jest remont, tym większą bombę może stanowić - ocenia Justyna Zborowska. Stąd też pomysł na projekt, w którym 12 wolontariuszy z Grupy Geberit z Niemiec, Austrii i Szwajcarii oraz 12-osobowa ekipa budowlana wyremontowali łazienki o łącznej powierzchni 300 mkw. w Szkole Podstawowej nr 166 im. Żwirki i Wigury w Warszawie. Akcji towarzyszyły również lekcje, podczas których uczniowie mieli szansę zwiększyć swoją świadomość ekologiczną.

- Remont w tej szkole objął wymianę wszystkich elementów instalacji sanitarnej, które nie były ruszane od ponad 70 lat. Zwracaliśmy szczególną uwagę, by dostosować wyposażenie do potrzeb dzieci, dlatego też postawiliśmy na nowoczesne pomieszczenia z wygodnymi natryskami. Projektując wnętrza, inspirowaliśmy się pracami uczniów stworzonymi

w konkursie plastycznym, które pokazały nam, jak wygląda według nich łazienka marzeń - mówi Agnieszka Stefańska, architektka zaangażowana w realizację projektu.

### Nie taki samorząd skąpy

Marek Wójcik, ekspert od lat związany z samorządami i działający w Związku Miast Polskich, zwraca uwagę, że w wielu szkołach warunki sanitarne są lepsze od tych, które zapewnia dzieciom dom rodzinny.

- Proszę zwrócić uwagę, że lokalne samorządy po przejęciu zadań oświatowych zrobiły bardzo dużo, również w kontekście inwestycji w infrastrukturę sanitarną placówek. Nadal mamy jednak poczucie ogromu pracy, jaką należy wykonać, aby nieustannie modernizować szkoły - ocenia Marek Wójcik.

Jednocześnie przyznaje, że funkcjonują też placówki, gdzie potrzeba inwestycji jest ogromna, i tam często dyrekcje próbują pozyskiwać pozasamorządowe źródła finansowania. - Szczególnie jest to widoczne w szkołach, które po reformie oświatowej przeprowadzonej przez rząd,

musiały ponownie powiększyć swoją bazę. Najdotkliwiej odczuły to mniejsze szkoły, które z placówek sześcioklasowych musiały zmienić się w ośmioklasowe. W efekcie w wielu miejscach samorządy wspólnie z dyrekcjami szkół musia-

ły poszerzać nie tylko bazę edukacyjną w postaci klas, ale również bazę sanitarną. Niestety likwidacja gimnazjów spowodowała, że szczególnie w tych najmniejszych placówkach często brakowało miejsca i liczba toalet jest nadal nie-satysfakcjonująca - podkreśla ekspert ze Związku Miast Polskich.

Są jednak samorządy, które nie tylko finansują modernizację szkolnych sanitariatów, ale również szukają rozwiązań proekologicznych. Jednym z nich są podwarszawskie Marki, gdzie w 2019 roku oddano do użytku Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne. Obiekt zarządzany przez miejską spółkę jest jedynym w Polsce ekologicznym i „zeroenergetycznym” budynkiem użyteczności publicznej, za co uhonorowany został złotą statuetką w ogólnopolskim konkursie „Budowa Roku 2019”.

- Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne jest dwuskrzydłowym, nowym obiektem, pełniącym funkcje edukacyjne, sportowe i kulturalne. W części szkolnej (budynek A) mamy 16 toalet: damskich, męskich, dla osób z niepełno-sprawnościami, dla nauczycieli i dla pozostałego personelu. W części kulturalno-sportowej dysponujemy 7 toaletami - na każdej kondygnacji znajduje się jedna toaleta dla osób



Projektując wnętrza, inspirowaliśmy się pracami uczniów stworzonymi w konkursie plastycznym, które pokazały nam, jak wygląda według nich łazienka marzeń.





Fot. Mikhaylovskiy - stock.adobe.com

z niepełnosprawnościami. W części szkolnej mamy również zróżnicowaną wysokość pisuarów, dostosowaną do wieku młodych ludzi. Wszystkie łazienki zostały wykonane z certyfikowanych materiałów. Warto podkreślić, że dbamy o ekologię – w kranach zainstalowane są perlatory [nakładki na baterie łazienkowe – przyp. red.], dzięki którym zużycie wody jest niższe niż w tradycyjnych łazienkach – chwalą się twórcy MCER.

To jednak nie jedyna „toaletowa” inwestycja Marek. Niedawno w tym podwarszawskim mieście wyremontowano dawną siedzibę Szkoły Podstawowej nr 4. – Jednym z elementów zlecenia była renowacja łazienek, polegająca na wymianie lub uzupełnieniu białego montażu, ceramiki sanitarnej oraz odmalowaniu takich miejsc. Nie wyobrażalibyśmy sobie przeprowadzenia prac bez remontu łazienek – zapewniają przedstawiciele Mareckich Inwestycji Miejskich.

### **Polski Ład receptą na toalety?**

Mysząc o finansowaniu toaletowych inwestycji w szkołach, warto pamiętać o potencjalnej perspektywie, jaką ma dać samorządom Polski Ład. W ramach rządowego

projektu część z 1 mld zł przewidzianego na modernizację szkół będzie mogła trafić na remonty łazienek.

– Musimy jednak pamiętać, że za chwilę demografia nas przytłoczy. Zwracam uwagę, że odwrócenie negatywnego demograficznego trendu będzie niezwykle trudne i wymagać będzie perspektywy wręcz kilkudziesięcioletniej. Powsta-

je zatem pytanie, czy jest sens inwestowania w szeroko rozumianą rozbudowę szkół w momencie, gdy za chwilę dzieci korzystających z nich będzie zdecydowanie mniej? Moim zdaniem bardziej racjonalne byłaby rozbudowa, modernizacja

i ulepszanie istniejącej już infrastruktury oświatowej – komentuje Marek Wójcik.

Ekspert wskazuje również na inny, pandemiczny aspekt związany bezpośrednio z jakością toalet. – W czasie pandemii nie możemy sobie pozwolić, aby dzieci omijały łazienki szerokim łukiem. Wręcz przeciwnie – nawyk mycia rąk to podstawa, ale nie dziwię się, że uczniowie nie chcą wchodzić do starych, zniszczonych i popsutych łazienek. My, dorośli, też omijamy takie miejsca. Problem zaczyna się, gdy dzieci nie tylko nie myją rąk, ale też wstrzymują się od toalety – podsumowuje Justyna Zborowska.

”

**W czasie pandemii nie możemy sobie pozwolić, aby dzieci omijały łazienki szerokim łukiem. Wręcz przeciwnie - nawyk mycia rąk to podstawa.**